

Z korzyścią dla odprężenia

W Moskwie i Waszyngtonie ogłoszono równocześnie, że w dniach od 18—26 czerwca sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew przebywać będzie z oficjalną wizytą w Stanach Zjednoczonych.

Kwietniowe Plenum KC KPZR, wizyty Leonida Breżniewa w Polsce i NRD, oczekiwane podróże radzieckiego przywódcy do NRF i Stanów Zjednoczonych... Wszystko wskazuje na to, że pierwsze półrocze 1973 roku zapisie się w historii współczesnej, jako niezmiernie ważny okres w umacnianiu się pozytywnych zmian w sytuacji międzynarodowej, zmian zapoczątkowanych i rozwijanych pokojową polityką Związku Radzieckiego i krajów wspólnoty socjalistycznej.

Rozpatrując wizyty w Warszawie i Berlinie — w aspekcie wizyt Leonida Breżniewa w Bonn i Waszyngtonie, obserwatorzy polityczni w stolicy ZSRR podkreślają: fakt, że na nowym etapie radzieckiej ofensywy dyplomatycznej proklamowanej na kwietniowym Plenum KC KPZR L. Breżniew odwiedził najpierw dwa kraje socjalistyczne oznacza, iż ZSRR przywiązuje podstawowe znaczenie do umocnienia i pogłębienia współpracy krajów wspólnoty socjalistycznej.

Rozwijanie równoprawnych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, korzystnych dla obu stron oraz spraw pokoju i odprężenia w świecie — podkreśla się w Moskwie — stanowi jedną z ważnych części składowych polityki zagranicznej ZSRR. Ważne są to z wieloletnim w życie zasad pokojowego współistnienia i współpracy państw o różnych systemach.

Ogromny obszar wzajemnie korzystnej współpracy radziecko-amerykańskiej zaczął szybko wypełniać się konkretnymi faktami. Szerokie porozumienie handlowe, współpraca w zakresie nauki i techniki, badania Kosmosu, służby zdrowia i medycyny, ochrony środowiska.

Start astronautów odłożony

Poważna awaria na pokładzie „Skylaba”

Pomyślnie przeprowadzenie programu „Skylab” stoi obecnie pod znakiem zapytania. Wystrzelona w poniedziałek z przylądka Kennedy'ego stacja orbitalna „Skylab” weszła na zaplanowaną orbitę, jednakże w 2 godziny potem wykryto na jej pokładzie dwie poważne usterki. Stwierdzono mianowicie, że dwa z sześciu „skrzydeł”, baterii słonecznych, w które wyposażona była stacja nie rozłożyły się automatycznie. W ten sposób cztery ze słońc robocze stacji zostały pozbawione ponad połowy niezbędnej energii elektrycznej.

Stwierdzono też, że specjalna osłona przeciwmeteorytowa, która miała chronić stację przed uszkodzeniem przez meteoroidy, została prawdopodobnie uszkodzona i pękła na kilka części, odrywając się od stacji.

Stacje namiarowe śledzące lot „Skylaba” wykryły znajdujące się w pobliżu kawałki metalu, które mogą być częściami osłony przeciwmeteorytowej.

W tej sytuacji po 8-godzinnej na radzie specjalistów na przylądku Kennedy'ego i w Houston, postanowiono odłożyć zaplanowany na wtorek start 3 astronautów — Conrada, Weitzla i Kerwina — do niedzieli 20 maja. Astronauci stowoić mieli pierwszą załogę „Skylaba”. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, na południowym wschodzie początkowo duże z opadami deszczu. Temperatura maksymalna od około 16 st. na północy do 14—17 st. na pozostałym obszarze. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie z kierunków północnych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszone

dowiska naturalnego, kontakty władz miejskich Moskwy i Nowego Jorku, weteranów II wojny światowej, przyjazd amerykańskich senatorów do Moskwy — przykłady można by mnożyć. W ZSRR z zadowoleniem podkreśla się przy tym że coraz większa liczba Amerykanów podchodzi do problemu rozwoju stosunków amerykańsko-radzieckich z pozycji zdrowego rozsądku, oceniając realistycznie wzajemnie korzystny charakter tych stosunków. Radzieccy komentatorzy polityki międzynarodowej skłonni są zgodzić się z opinią wypowiedzianą przez koła gospodarcze w USA, że umacnianie kontaktów gospodarczych między ZSRR, a USA zwiększa szansę utrwalenia pokoju światowego.

Ogłoszenie terminu zapowiadanej nieoficjalnie już od dawna (była o niej mowa w czasie ubiegłorocznego spotkania na szczycie w Moskwie) wizyty sekretarza generalnego KC KPZR w Stanach Zjednoczonych, nastąpiło po kilkudniowym pobycie w Moskwie Henry Kissingera. W czasie rozmów L. Breżniewa z wysłannikiem prezydenta Nixona obie strony wyraziły zadowolenie z zasięgu i konstruktywnego charakteru dokonanej wymiany poglądów. (Interpress)

Nowe rodzaje ubezpieczeń dla turystów polskich

Od 1 czerwca Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta” wprowadza nowy rodzaj ubezpieczeń dla polskich turystów wyjeżdżających prywatnie za granicę. Chodzi o ubezpieczenia od wypadków losowych.

Jedno z nowych ubezpieczeń dotyczy wypadku, nagłej choroby czy innego wypadku losowego (np. katastrofa drogi), który wymaga opieki lekarskiej. Stawki kalkulowane zostały dość nisko. Np. w przypadku 2-tygodniowego wyjazdu do krajów Europy zachodniej — stawka ubezpieczeniowa wynosi 75 zł. Upoważnia to do uzyskania niezbędnych świadczeń lekarskich do wysokości 20 tys. zł w walucie danego kraju.

Innym novum jest ubezpieczenie rzeczy osobistych i bagażu od kradzieży. Tu stawka jest zróżnicowana zależnie od sumy ubezpieczenia. Np. ubezpieczając się na 5 tys. zł (a jest to minimum) — turysta płaci składkę 55 zł. Odszkodowanie płatne jest po powrocie z zagranicy.

Posiedzenie Biura Politycznego

Dokończenie ze str. 1

racyjnej Republice Jugosławii, na zaproszenie prezydenta SFRJ i przewodniczącego ZKJ Josipa Broza Tito.

Biuro Polityczne, aprobując w pełni rezultaty wizyty, stwierdziło z zadowoleniem, że stanowi ona ważny wkład w rozwój i pogłębienie stosunków przyjaźni i współpracy między socjalistyczną Polską i Jugosławią. Zacieśnienie tych stosunków jest korzystne dla obu krajów oraz sprzyja rozwojowi współdziałania sił socjalizmu, postępu i pokoju.

Biuro Polityczne zaleciło dalsze pogłębienie współpracy między PZPR i ZKJ. Przyjęto zalecenia dla rządu PRL w sprawie kontynuacji konkretnych działań zmierzających do pogłębienia wszechstronnej polsko-jugosłowiańskiej współpracy, szczególnie w dziedzinie wymiany handlowej i kooperacji przemysłowej.

Biuro Polityczne rozpatrzyło sprawozdanie ministra spraw zagranicznych z wizyty w Szwecji. (PAP)

Poligonowe spotkanie twórców z żołnierzami

Na poligonach i placach ćwiczeń trwa żołnierskie szkolenie. W ramach obchodów 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej umożliwiło kilkusetosobowej grupie reprezentantów świata nauki, kultury, prasy, różnych środowisk twórczych, jak również większych zakładów pracy, całonocny pobyt na jednym z poligonów Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Mieli oni okazję skonfrontować swoją wiedzę wojskową z nowoczesną techniką i sprzętem bojowym.

Goście w towarzystwie ministra obrony narodowej, gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego

Plenum NK ZSL

Przyjęcie programu działania stronnictwa

W Warszawie obradowało wczoraj plenum Naczelnego Komitetu ZSL, na którym przyjęto program działania w realizacji uchwały VI Kongresu stronnictwa. Wprowadzenie do dyskusji wygłosił prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa.

Plenum dokonało również wyboru komisji problemowych NK ZSL. (PAP)

i członków kierownictwa MON — obejrzeli ciekawsze fragmenty ćwiczeń taktycznych, podczas których pancernicy demonstrowali m. in. przeprawę czołgów przez przeszkodę wodną, saperzy — budowę mostu pontonowego i promu, lotnicy — wsparcie z powietrza, artylerzyści — skuteczność i precyzję ognia. Wszystko w warunkach maksymalnie zbliżonych do współczesnego pola walki, wszystko — w ruchu. Młodzi żołnierze dali pokaz najwyższego kunsztu i wyszkolenia; niezawodnie „pracowała” cała skomplikowana technika oddana we władanie naszemu wojsku.

Wśród gości oglądających z niesłabnącym zainteresowaniem rozgrywane się w bliskim tempie epizody „wojennego” działania, znajdowali się m. in. naukowcy — prof. Michał Bylina z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, prof. dr med. Marian Garlicki z Akademii Medycznej w Warszawie, prof. dr inż. Lech Kobylński z Politechniki Gdańskiej, prof. dr hab. Stefan Manczarski — wiceprezes Polskiego Towarzystwa Cybernetycznego, prof. dr Wiesław Sadowski — rektor SGPiS. Literatów reprezentowali m. in. Ernest Bryll, Sta-

nisław Ryszard Dobrowolski, Wojciech Żukrowski; prasę i telewizję Władysław Lorańc — I zastępca przewodniczącego Komitetu d.s. Radia i Telewizji, Janusz Roszkowski — redaktor naczelny Polskiej Agencji Prasowej, Ryszard Wojna — redaktor naczelny „Życia Warszawy”, natomiast świat filmu i teatru — Ryszarda Hanina, Mariusz Dmochowski, Adam Hanuszkiewicz, Czesław Petelski. (PAP)

„Dacia 1300” wkrótce na naszym rynku

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego Przemysłu Motoryzacyjnego „Polmot” zakupiło w Rumunii 22,5 tys. samochodów osobowych „Dacia 1300”, z których pierwsze 7,5 tys. znajdzie się na naszym rynku jeszcze w tym roku; po pozostałe zaś dostarczone zostaną w latach 1974—1975.

„Dacia 1300” jest rumuńskim odpowiednikiem samochodu „Renault-12” i produkowana jest od trzech lat w francuskiej licencji. Jest to samochód o klasie zbliżonej do polskiego „Fiatu 125p”. „Dacia” jest 4-drzwiową limuzyną, wyposażoną w umieszczony z przodu samochodu silnik o pojemności 1300 ccm i mocy 54 KM. Samochód ma ciężar własny — 900 kg; rozwija maksymalną szybkość 140 km/godz. i spala 8 litrów paliwa na 100 km. Wozu „Dacia 1300” wyposażone będą w trzypunktowe pasy bezpieczeństwa. (PAP)

Razem pomnażać sukcesy Polski

Dokończenie ze str. 1

cji i kultury innych narodów. H. Jabłoński przypominał długą listę nazwisk polskich podróżników, luminarzy nauki i kultury, a także wojowników, którzy w imię wielkości i walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, którzy na trwałe zapisałi się w historii wielu krajów. Byli wśród nich bojownicy rewolucji francuskiej, uczeni, artyści, politycy, państwo Poludniowej Ameryki, naukowcy, którzy w imię wielkości i walki o niepodległość Strzelecki, tysiące uczonych, artystów, inżynierów i ludzi innych zawodów, którzy zasłużyli się w rozwoju państw Europy i innych krajów.

Trud setek tysięcy polskich górników przyniósł Francji wartości, których nie docenić nie można; polscy górnicy włożyli również wielki wkład w rozwój Nadrenii i Westfalii, polscy chłopcy — w rozwój Brazylii. Miliony pracujących, twórców i dzielnych ludzi uczestniczyło w rozwoju Ameryki Północnej. Swą krwią i potem dowodzili Polacy swych praw obywatelskich, w krajach nowego osiedlenia. Wracając w nowe społeczeństwa, nie zapominali o związkach z Macierzą. Starając się pielęgnować polską tradycję kulturalną, jednocześnie zachowywali lojalność wobec społeczeństw, wśród których osiedlili.

Podkreślając zasługi dziesiątów tysięcy działaczy polonijnych walczących o poczucie godności narodowej Polaka, jego dobre imię, wydobycie wielkich tradycji naszego narodu, H. Jabłoński zaakcentował, że wiedza o kraju i jego kulturze potrzebna jest zarówno tym, którzy zachowali poczucie swej narodowej polskości, jak i tym, którym pozostała tylko świadomość swego pochodzenia. Stąd wpływają zadania i obowiązki Towarzystwa, które musi od-

powiadać na zapotrzebowanie środowisk polonijnych, zalecać do różnorodności poczucia związku osób polskiego pochodzenia ze starym krajem.

Wszystkim im — stwierdził — potrzebna jest prawdziwa wiedza o Polsce, o najlepszych tradycjach naszego narodu, o jego wkładzie w kulturę ogólnoludzką. Wszystkim im — potrzebna jest wiedza o Polsce współczesnej, o jej osiągnięciach, o jej coraz to wspanialszych perspektywach. Naród nasz — powiedział — udowodnił w sposób budzący podziw u przyjaciół i wrogów, że po trafi dokonać rzeczy wielkich, na miarę swych najlepszych postępowych tradycji, wówczas gdy jest prawdziwie wolny, gdy władzę w odrodzonym państwie polskim objęli najbliżsi bracia tych, co za chlebem wyruszać musieli w dalekie kraje.

Druga ważna strona działalności „Polonii” powinno być jak najszersze upowszechnianie w kraju wiedzy o wspaniałych tradycjach Polonii, o jej wkładzie w walce o najszersze ludzkie ideały, o jej wkładzie pracy w rozwój innych krajów i narodów, o tych wartościach, jakie dała światu. Bo tak jak oni, dalecy a przecież sercem naszym bliscy, mają prawo do dumy ze swej starej Ojczyzny, tak my mamy prawo szczeni się nimi, bo przecież z jednego pnia wyrósłiśmy, wspólnych mamy przodków, wspólne dawniejsze i bliższe tradycje. I oni, i my, wspólnie możemy i powinniśmy pracować, nad służbą tej idei, która zdobywa sobie coraz szersze uznanie na całym świecie — idei pokoju.

W referacie programowym, który wygłosił sekretarz generalny Towarzystwa — Wiesław Adamski, podkreśla się, że na czelna idea Towarzystwa — zbliżenie Polonii do kraju — zdobyła sobie prawo obywatel-

stwa w ogromnej większości ośrodków polonijnych. Przyczyniły się do tego osiągnięcia Polski Ludowej, jej rosnąca rola w świecie, pokojowa polityka naszego państwa, siła żąca rozwojowi współpracy oraz torujące sobie drogę w stosunkach międzynarodowych tendencje odprężenia, współpracy i pokoju, stanowiące wyniki polityki krajów socjalistycznych. Przyczyniły się do tego również wzrost statusu społecznego, ekonomicznego i politycznego Polonii zagranicznej, a także coraz szersze zainteresowanie środowisk polonijnych — szczególnie młodzieży — sprawami kraju. Proces ten uległ istotnemu pogłębieniu w klimacie stworzonym w ostatnich latach dla stosunków Polonii z krajem przez kierownictwo partii i państwa.

Mówiąc o zadaniach Towarzystwa referat podkreśla, że będzie podejmować ono dalsze, wszechstronne działania na rzecz rozwoju współpracy i kontaktów z polonijnymi organizacjami i stowarzyszeniami, fundacjami i instytucjami naukowymi, kulturalnymi i wyznaniowymi — na płaszczyźnie patriotycznej więzi z Macierzą.

Do swej działalności Towarzystwo starać się będzie przyciągać różne instytucje i organizacje krajowe, naukowe, działaczy społecznych, przedstawicieli różnych środowisk. Towarzystwo wzmocni tendencje zaspokajania potrzeb środowisk polonijnych na polu oświaty, nauki i kultury, informować będzie o życiu kraju, współdziałać w nawiązywaniu kontaktów polonijnych z ludźmi różnych sfer działalności. W coraz szerszym zakresie uwzględni będzie potrzeby rozwijającego się ruchu turystycznego Polonii do kraju, opracowywać programy wyjazdów, wychodzić naprzeciw

Od 14 do 18 bm. odbywa się w Poznaniu spotkanie roboce specjalistów przemysłu drzewnego, mające na celu omówienie zagadnień, związanych z zapotrzebowaniem krajów RWPG na maszyny i urządzenia dla przemysłu tartaczego do 1985 roku. Zgodnie z postanowieniem Stałej Grupy Roboczej Przemysłu Drzewnego, strona polska jako koordynator opracowała zbiorcze zestawienie, dotyczące prognozy zapotrzebowania krajów RWPG na te maszyny i urządzenia. Organizatorem sympozjum jest (na zlecenie Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego) Ośrodek Badań i Rozwoju Przemysłu Drzewnego „ORED” w Poznaniu. Zasadniczym problemem jest dyskusowanie i ustalenie głównych kierunków rozwoju przemysłów mechanicznego przerobu drewna krajów członkowskich RWPG. (na)

Międzynarodowy

Dzień Telekomunikacji

Po raz piąty obchodzony jest w Polsce Międzynarodowy Dzień Telekomunikacji. Z tej okazji Sekcja Elektroniki i Telekomunikacji oddziału poznańskiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich zorganizowała wczoraj spotkanie środowiska. Wzięło w nim udział wielu dyplomistów z wydziału technicznego roku 1972 oraz konkursu na najlepszy projekt z dziedziny poczty. Wzięło także udział w wykładzie o racjonalizacji produkcji. Wygłoszono również odczyty poświęcone telekomunikacji satelitarnej. (bran)

Wystawa plakatu

społeczno-politycznego

Z inicjatywy Wydawnictwa Artystyczno-Graficznego RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Poznaniu oraz Zakładowego Domu Kultury HCP otwarto wczoraj w holu tegoż domu wystawę plakatu społeczno-politycznego. (bran)

zainteresowaniom grup profesjonalnych, młodzieżowych i innych.

Wiele uwagi poświęci Towarzystwo pomocy szkolnictwu polonijnemu, propagowaniu wśród młodzieży polskiego pochodzenia podejmowania studiów w Polsce, a także upowszechnianiu polskich tradycji kulturalnych oraz współczesnych osiągnięć kraju.

Wokół spraw programu działania Towarzystwa rozwinęła się ożywiona dyskusja plenarna. Jej uczestnicy, akcentując wzrastające zainteresowania Polonii sprawami kraju, omawiali szczegółowo różnorodne formy jak najlepszego wyżywiania się Towarzystwa ze swych zadań. Zaakcentowano m.in. potrzebę prac naukowych nad historią i dniem współczesnym środowisk polonijnych — będących częścią dziejów narodu. Wiele uwagi poświęcono przyciąganiu szerokiego aktywu społecznego w całym kraju do działalności Towarzystwa. Ważną rolę mają tu do odegrania np. stowarzyszenia regionalne, z których wiele nawiązało już kontakty z organizacjami polonijnymi.

Poruszono sprawy dalszego rozwijania kontaktów z polonijnymi naukowcami, służącymi obustronnym korzyściom. Podkreślano potrzebę koordynowania przez Towarzystwo zamierzeń artystycznych i programu wydawniczego, przeznaczanego dla środowisk naszych rodaków, żyjących w różnych krajach. Wskazywano na istotną rolę rozwoju turystyki, służącej poznawaniu przez Polonię zagadnień współczesnego życia kraju, jego historii i kultury.

W czasie zjazdu odczytano depesze, które z życzeniami owocnych obrad nadesłały inne organizacje i stowarzyszenia polonijne z wielu krajów.

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań • Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walesek • Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z Czytelnikami 657-18. Redaktor naczelny 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Sekretariat 454-09. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31 • Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe • Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19, 60-959, Poznań. tel. 659-16. Za treść i terminy druku ogłoszeń nie odpowiadamy. • Rekopisów nie zamawianych redakcja nie zwraca • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań • Prenumerata: wpłaty na kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), lub rok (208 zł) — przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813, Poznań, na konto PKO nr 5-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe D-16.

UCIEKINIERY

Marian R. — lat 27, bez za-
wodu, wykształcenie pod-
stawowe. W okresie od
początku 1971 roku, pracę zmie-
niał pięciokrotnie. Zaczynał
jako niewykwalifikowany ro-
botnik w Dzielnicowym Zarzą-
dzie Budynków Mieszkalnych.
Wytrzymał tutaj dziesięć mie-
sięcy. Stąd przeniósł się do Poz-
nańskich Zakładów Dezyn-
fekcji i Deratyzacji. Porzucił
pracę po dwóch miesiącach.
Miesiąc „odpoczął” i z kole-
na pięć miesięcy podjął pracę
w Przedsiębiorstwie Remonto-
wo-Budowlanym Przemysłu Ce-
ramiki Budowlanej „Cerbudo-
wa”. Znowu samowolnie, bez
wypowiedzenia, porzucił zaję-
cie by trzy miesiące pauzo-
wać, następnie zaś trzy prze-
pracował w Poznańskim Przed-
siębiorstwie Budowlanym nr 2.
Znowu porzucenie pracy i od
marca zaczyna pracować w
„Cerbudowie”. W tym zakła-
dzie znano go przecież, że jest
wybitnie niezdyscyplinowany,
a mimo to przyjęto go po-
nownie i to na znacznie lep-
szych warunkach finansowych
niż poprzednio.

Koszt załogi

Maksymilian K. lat 33, elek-
tromonter. Także pięciokrot-
nie zmieniał miejsce pracy
w ciągu dwóch lat. Ostatnio w li-
stopadzie roku ubiegłego, po-
zuścił zajęcie w poznańskiej
Fabryce Pomocy Naukowych.
Gdzie przeżył — nie wie
domo, natomiast w kwietniu
zaczął pracować w Poznań-
skich Zakładach Koncentratów
Spożywczych.

Jerzy S. lat 30, kierowca.
Też pięciokrotnie zmiana zatrud-
nienia w przeciągu dwóch lat,
w tym dwukrotnie samowolne
odejście, bez wypowiedzenia.
Ostatnio zwolniony za nieobec-
ności nieusprawiedliwione z
Zakładów Mechanizacji Prze-
mysłu Papierniczego.

Tych przykładów można po-
dać więcej. Jednak nie o wy-
liczenie wszystkich tutaj cho-
dzi, ale o zaswenalizowanie ty-
powego zjawiska.

Nie jest przypadkiem, że w
ostatnim czasie dużo uwagi po-
święca się poprawie dyscypli-
ny pracy. Po prostu wszelkie
przejawy bumelanctwa prze-
stały pasować do teraźniejszo-
ści, do szybkiego tempa roz-
woju gospodarczego, jakie
obserwujemy w ostatnich la-
tach w kraju.

Jest niemal truizmem stwier-
dzenie, że przemysł nasz no-

wocześnie. Czynią go takim
najnowsze maszyny, technolo-
gie, licencje, wyższe kwalifi-
kacje pracowników. Rośnie ce-
na ludzkich rąk — rośnie też
wydajność. W koszt każdego
stanowiska pracy, prócz nakła-
dów inwestycyjnych, wliczać
trzeba coraz wyższe sumy po-
trzebne na wykształcenie pra-
cowników.

W tym kontekście jakże ja-
skrawo odbijają się wszelkie
przejawy lekceważenia pracy
— widoczne w nieusprawiedli-
wionym opuszczaniu dni robo-
czych, porzucaniu pracy, nie
wykonywaniu poleceń. Każda
nieprzepracowana godzina kosz-
tuje bowiem coraz więcej. Nie
tylko w sensie dosłownym.

Kosztuje przede wszystkim
resztę załogi — tę solidną, dys-
cyplinowaną. Przecież za tych,
którzy są nieobecni, ktoś musi
pracować szybciej, wydajniej,
żeby zadania wykonać. W do-
datku kilku, czy kilkunastu
niesolidnych w zakładzie, psu-
je opinię całej załogi. Jeżeli
się przecież mówi o niesolid-
ności, o braku dyscypliny — to
sprawa głównie niewielkiej
grupki — jednego, dwu procent
załogi. Statystyka jest bez-
imienna i beznamiętnie wyli-
cza, że załoga takiej a takiej
fabryki, z nieusprawiedliwio-
nych powodów, nie przepra-
cowała tyle i tyle godzin. W
roku 1972, średnio na każdego
zatrudnionego w Wielkopolsce
przypadały 2,7 godziny nieobec-
ności nieusprawiedliwionej.
Oczywiście, olbrzymia więk-
szość z nas nie opuściła w ten
sposób ani minuty. Statystykę
zrobili tacy, o których mowa
na początku.

Wbrew
pracowniczej etyce

Porzucenie pracy jest szcze-
gólnie jaskrawym przejawem
lekceważenia zasad i braku
kultury w stosunkach między
ludzkimi. W ubiegłym roku,
bez wypowiedzenia i bez sło-
wa usprawiedliwienia porzuci-
ło pracę, między innymi w Poz-
nańskiej Fabryce Łożysk Tocz-
nych 160 osób, w „Pomocie”
292 osoby, w „Stomilu” 101
osób. Każdy z nich zarobił
przynajmniej trzy dni nie-
usprawiedliwionej nieobec-
ności, gdyż dopiero po trzy-
krotnym nieuzasadnionym nie-
przebyciu do pracy następuje
zwolnienie. A trzeba dodać, że
byli to w większości pracow-
nicy, którzy także przed osta-
tecznym porzuceniem pracy
mieli w kartotekach odnoto-

wane dni nieusprawiedliwio-
nej nieobecności.

Czym tłumacza swoje wielce
naganne postępowanie? Jeden
z „uciekiniarów” powiedział
mi: „po co wypełniać papier-
ki, po co zabiegać o przepiso-
we zwolnienie kiedy gdzie in-
dzie bez tego przyjmą i
jeszcze więcej pieniędzy da-
dzą”.

Znamienne to słowa, aczkol-
wiek absolutnie nie usprawie-
dliwiające postępowania nie-
zgodnego z etyką pracowniczą.
Problem „uciekiniarów” zro-
dziła konkretna sytuacja — na
poznajskim rynku pracy wy-
tworzył się znaczny deficyt lu-
dzi. Dlatego przedsiębiorstwa,
nie bardzo zwracając uwagę na
to jaki dany pracownik był w
poprzednim miejscu zatrudnie-
nia, przyjmują go. Utała się na-
wet zwyczaj podkupywania lu-
dzi przez oferowanie im lep-
szych warunków finansowych.
W niektórych przedsiębior-
stwach przestano też zwracać
uwagę na to, w jaki sposób
pracownik zerwał stosunek pra-
cy w poprzednim miejscu za-
trudnienia.

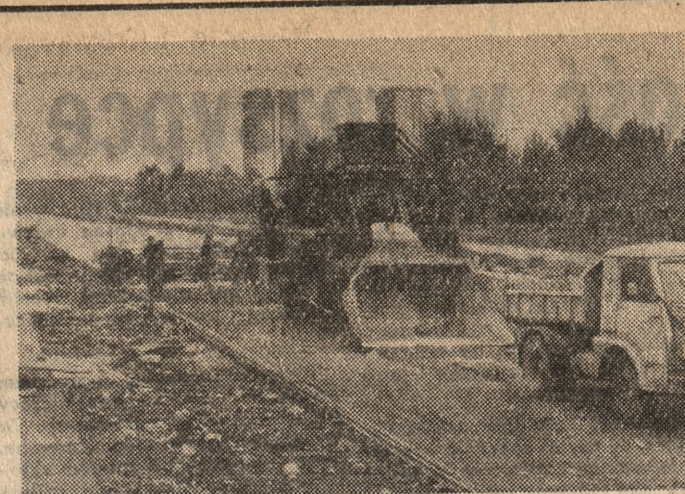
Sami sobie szkodzą

Nietrudno wywnioskować
że takie postępowanie jest pod-
cinaniem gałęzi, na której się
siedzi. Przecież rozluźnienie
dyscypliny przyjęte szybko przy-
nosi skutki wręcz odwrotne od
tych, których w zakładzie się
oczekuje. Po prostu w ten sam
sposób zaczynają wędrować i
pracownicy przedsiębiorstw
„kaperujących”.

Konieczność położenia kresu
takim praktykom nie trze-
ba dowodzić. Problem w tym,
jak skutecznie to uczynić.
Pierwsze kroki zostały poczy-
nione. Zakłady, a konkretnie
działy kadr, zostały zobowiąza-
ne do baczniejszego przysła-
dania się nowoprzyjmowanym
pracownikom. Nie może być
tak, że porzucający pracę — bez
porozumienia z pracodawcą,
czy bez ustawowego wypowied-
zenia — byłby przyjmowany
na lepszych warunkach finan-
sowych, niż miał w poprzed-
nim miejscu zatrudnienia.

Jest to krok dokonany dla
poprawy sytuacji w tym zakre-
sie. Nad całościowym rozwiąza-
niem problemu pracują specja-
liści. Problem „uciekiniarów”
musi przestać istnieć dla dobra
tak porzucających pracę, jak i
dla dobra gospodarki.

JAN KORZENIEWSKI

Na warszawskiej
Wistostradzie

Na budowie warszawskiej Wi-
stostrady. Betonarka samo-
jezdna przy pracy. Układa
ona w ciągu dwóch zmian 140
m sześciennych betonu.

Fot. — CAF



Na międzynarodowej budowie w Zawierciu

„Przyjaźń” przedzie przyjaźń

Z centrum Zawiercia droga
na budowę Przedzalnii
„Przyjaźń” wiedzie przez
wiadukt nad torami. Później
jeszcze zakręci w lewo, i gdy
kończy się miejska zabudowa,
widać panoramę typowego
wieskiego pejzażu. Gdzieś w
środku pól, po prawej stronie
przydrożnego szpaleru drzew,
widać zespół murowanych
baraków, a po lewej — niczym
obóz warowny — czworobok
zielonych barakowców, tak
typowych dla placów budo-
wy.

Nieopodal spory obiekt z pół
kolistym blaszanym dachem i
wysokim, puszczającym ko-
minem. Wokół uwiązają się lu-
dzie i od czasu do czasu prze-
suwają się statecznie ciężkie
niebieskie i pomarańczowe wy-
wrotki, załadowane kopaisto
żółtą ziemią...

To właśnie cel naszej wypra-
wy — budowa wspólnej,
polsko-NRD-owskiej przed-
zalnii — Przedzalnii Ba-
wełny „Przyjaźń”, realizowa-
na na podstawie porozumienia
kierownictw partyjnych i rzą-
dowych obu krajów.

Duża seledynowa tablica
przy pierwszym od strony dro-
gi baraku sugeruje, że tu mie-
ści się kierownictwo.

Idąc jasnym korytarzem, dy-
rekcyjnego baraku, nie dostrze-
gamy jeszcze znamion między-
narodowego charakteru budo-
wy. Ale w sekretariacie dyrek-
cji, w którym urzędują dwie
panie na nasze powitanie od-
lewają biurka pada odpowiedź
— „dzień dobry”, a od prawo-
go — „Guten Tag”.

Naczelnego dyrektora inż. Ed-
warda Pikonia nie zastajemy.
Jest jednak na miejscu dyrek-

tor techniczny — Werner Sch-
midt, człowiek o wielkim do-
świadczeniu zawodowym w
branży przedzalnicy, który
przed przybyciem do Polski był
generalnym dyrektorem cale-
go przemysłu bawełnianego w
NRD a obecnie, tu, na budo-
wie Przedzalnii „Przyjaźń”, kie-
ruje grupą techniczno-ekono-
miczną.

Co zdecydowało o wspólnej
budowie tej inwestycji?

— Przede wszystkim wzglę-
dy ekonomiczne. — pada od-
powiedź. — I Polska i NRD po-
trzebują przedzi bawełnianej,
a każdy z krajów osobno bu-
dowałby zakład nie tylko
mniejszy, ale chyba i mniej
nowoczesny. Bo połączenie środ-
ków pozwoliło na nadanie in-
westycji właściwego rozmachu
i zastosowanie najnowocześnie-
szych rozwiązań. Przedzalnia
wypożona będzie w najnow-
sze maszyny, pochodzące nie
tylko z Polski i NRD, ale rów-
nież z CSRS i NRF.

Dlaczego zakład buduje się
w Polsce? Z danych statystycz-
nych wynika, że wśród wszyst-
kich krajów RWPG, Polska
dysponować będzie w najbliż-
szych latach największymi za-
sobami młodej siły roboczej.
Procentowo licząc, tu najwię-
cej młodych ludzi wchodzi w
wiek produkcyjny i rozpocznie
pracę. Przy tym Polska ma w
bawnych regionach rezerwy si-
ły roboczej, szczególnie kobie-
cej, a w NRD ciągle takich
rezerw brak.

Bieżące problemy na tej bu-
dowie, to przede wszystkim u-
stalenie i stałe usprawnianie
zasad współpracy między stro-
ną polską i NRD. Bo tylko peł-
na harmonia współdziałania
może zapewnić realizację w
trudnych i napiętych termi-
nach. Strona NRD-owska pro-
jektuje, strona polska — bu-
duje.

Używając określenia prze-
mysłowego, budowa ma cha-
rakter prototypowy. Jest pier-
szym takim doświadczeniem, co
wyłania wiele niespodziewa-
nych i zaskakujących niekie-
dy problemów.

Chciałby sprawa jednego
gospodarza na terenie budowy
i jednolitej decyzji. Pracowni-
cy z NRD starają się dopa-
rowywać do istniejących u-
nas norm i zwyczajów, nie do-
puszczając do sytuacji kon-

fliktowych. Wymaga to oczy-
wiście dobrej woli obu stron,
a taka właśnie panuje tu at-
mosfera współpracy.

W sprawach zasadniczych —
na szczeblu dyrekcyj — obowią-
zuja dwa podpisy i to dyrek-
tora Pikonia i dyrektora Sch-
midta: w codziennym urzęd-
owaniu używane są dwa języ-
ki: polski i niemiecki; co do
podziału zadań, to dyrektor Pi-
kon jest zajmuje się przede wszy-
stkim sprawami budowlanymi
i realizacją inwestycji, a dyrek-
tor Schmidt sprawami projek-
towymi. W schemacie kadro-
wo-organizacyjnym przyjęto
następujący podział: strona
polska obsadza stanowiska dy-
rektora naczelnego, dyrektora
produkcyjnego i głównego księ-
gowego, a NRD — dyrektora
technicznego i dyrektora ekono-
miczno-administracyjnego.

— W Zawierciu istnieje sta-
ra przedzalnia bawełny, którą
chyba Pan już zna. Jaka bę-
dzie różnica między tą starą,
a nową przedzalnią — pytam.

— Mówiąc najkrócej — od-
powiada dyrektor Schmidt —
w nowym zakładzie poprzez
złokowanie i unowocześnienie
produkcji uzyska się rozszerze-
nie asortymentu wyrobów,
znaczne podniesienie jakości i
poważne oszczędności materia-
łowe. Przedza wyprodukowana
tutaj będzie nadawać się do
wyrubu znacznie lepszych ja-
kościowo tkanin, cieńszych,
lżejszych, równiejszych i moc-
niejszych.

— A jak jest z przygotowa-
niem załogi?

— Liczba pracowników tech-
nicznych z NRD nie przekro-
czy 15 osób. A więc kadra tech-
niczna będzie w olbrzymiej
większości polska. Zostanie ona
przeszkolona w największych
i najnowocześniejszych zakła-
dach w Polsce i NRD. Wykwa-
lifkowany personel robotniczy
przygotowuje już i przygoto-
wać będzie nadal przyzakła-
dowa szkoła starej przedzalnii
w Zawierciu, z której zresztą
przejdzie tu także część pra-
cowników. Wiele z nich, szcze-
ślnie młodszych, już wyraziło
chęć przeniesienia się do no-
wego zakładu. Bada tu prze-
cież niewspółmiernie lepsze
warunki pracy.

WITOLD de MEZER

W rocznicę bitwy pod Monte Cassino

„Przechodniu, powiedz Polsce...”

tyleryjskie. Na silnie umocnio-
ne pozycje niemieckie posypa-
ły się setki ton pocisków. —
Czy uda się skruszyć te lite
skały, czy uda się unierucho-
mić niemiecką obronę? — zada-
wali sobie pytania uczestnicy
szturm. Przecież te skały ata-
kowane już poprzednio trzy-
krotnie: oddziały amerykań-
skie (2 stycznia), angielskie i
hinduskie (15 lutego), zaś 15
marca — nowozelandzkie i
hinduskie. Od tysięcy ton po-
cisków i bomb w pył rozpa-
dło się wówczas miasteczko
Cassino za rzeką Rapido przy
drodce nr 6. Z klasztoru ojc-
ców Benedyktynów, wznoszą-
cego się na szczycie góry, zo-
stały rumowiska. Tylko hitle-
rowskie bunkry i jamy strze-
leckie niewiele ucierpiały. Sto-
ki gór, jary i ścieżki usiane
tysiącami poległych.

Przygotowanie artyleryjskie
przed polskim natarciem trwa-
ło 40 minut. Po czym poszli do
walki żołnierze 3 Dywizji
Strzelców Karpaccich i 5 Kre-
sowej Dywizji Piechoty. Naj-
ważniejszymi punktami obro-
ny niemieckiej w pasie natar-
cia polskiego było wzgórze
593, znajdujące się między
górami Monte Cassino a Monte
Cairo, Massa Albaneta oraz
wzgórze 575 i San Angelo. Do
świutu 12 maja trwała zażarta

walka polskich batalionów
pierwszego rzutu z dobrze u-
krytym wrogiem. Atakujących
wspierało 12 pułków polskiej
artylerii oraz cztery angiel-
skie pułki artylerii ciężkiej.
Niestety, czwarte z kolei — a
jednocześnie pierwsze polskie
natarcie — zostało odparte.
Bataliony polskie poniosły du-
że straty. 12 maja żołnierze
uczestniczący w nocnym boju
zostali złuzowani przez in-
nych. I znowu cały dzień trwa-
ły uporczywe walki. O każdy
żałom, o każdy bunkier.

Nocny trud Polaków wspo-
mógł Brytyjczyków. Polacy bo-
wiem związali większe siły nie-
mieckie. Pozwoliło to 8 armii
brytyjskiej na sforsowanie rze-
ki Gari i zdobycie przyczółka.

Od 11 maja dzień po dniu —
aż do 18 maja Polacy toczyli
niesłychanie zażarte walki z
wrogiem. Między skałami roz-
grywały się dramatyczne sce-
ny. Kiedy już zabrakło amu-
nicji, walki odbywały się na
noże szturmowe. Polacy mu-
sieli zdobywać każdy skrawek
gór, likwidować pola minowe,
zasieki z drutu kolczastego.
Żołnierze trwali na posterun-
ku często bez wody i jedzenia,
ranni — bez opatrunków. Pró-
by zaopatrzenia ich były wiel-
okrotnie niweczone przez Niem-
ców.

Drugie polskie natarcie na
masyw Monte Cassino rozpo-
częło się 17 maja. Wcześniej
jeszcze zdobyto niektóre silnie
bronione wzgórza, m.in. „Wid-
mo”. W rękach polskich zna-
lazło się również wzgórze 593.
Od rana 18 maja do walki
wprowadzono wszystkie pozo-
stałe odwody polskie. Natarcie
ruszyło znowu z wielkim impe-
tem. Polakom udało się zdo-
być dalsze pozycje, w tym
wzgórze 569 i grzbiet „Bal-
kon”, ryglujący całą dolinę
rzeki Liri przy drodze nr 6.
W ten sposób doszło do połą-
czenia się z oddziałami brytyj-
skimi idącymi doliną rzeki.
Jednocześnie 12 pułk ułanów
zajął wzgórze klasztorne wraz
z ruinami klasztoru.

Droga do Rzymu stanęła ot-
worem.

Na cmentarzu polskim w
Monte Cassino znajduje się
1070 żołnierskich grobów. Spo-
czywają w nich ludzie, którzy
29 lat temu oddali swe życie
w walce z hitleryzmem. Z da-
ła od umiłowanej ojczyzny, z
Jej imieniem na ustach. „Prze-
chodniu powiedz Polsce że-
śmy polegli wierni w jej służ-
bie” — woła napis widoczny
ze szczytu cmentarza.

HENRYK ZAGAŃCZYK

POLSKA
Z KSIĄZKAMILITERATURA
SPOŁECZNO-POLITYCZNA

„VIII Plenum KC PZPR, 26 lute-
go 1973 r. Podstawowe dokumenty
i materiały”. KIW, str. 155, 7, — zł.

„Współczesne doktryny antyko-
munistyczne w świecie” — praca
zbiorowa. PWN, str. 316, 28, — zł.

Jerzy Prokocznik — „Trzeci
świat w poszukiwaniu dróg rozwo-
ju”. MON, str. 165, 6, — zł.

Tadeusz Kuta — „Uznawanie”. Wyd.
Morskie, str. 227, 15, — zł.

Władysław Rusiński — „Rozwój
gospodarczy ziem polskich w za-
rysie”. wyd. III. KIW, str. 501,
50, — zł.

Tadeusz Peche — „Podstawy
współczesnej ewidencji gospodar-
czej”. PWN, str. 270, 36, — zł.

Józef Kowalczyk — „Zwołał kon-
gres święty Jury...”. KIW, str. 114,
15, — zł.

Mieczysław Juchniewicz — „Po-
les in the European Resistance Mo-
vement 1939-1945”. Interpress.

LITERATURA PIĘKNA

Horacy — „Do Leukonee. Dwa-
dzięścia dwie ody”, przekład A.
Wazyka. Czyt., str. 61, 15, — zł.

Roger Cleeve — „Zając nad mie-
dzą”. Czyt., str. 321, 18, — zł.

Knud Vindemose Larsen — „Sta-
tek dla Nico”. Wyd. Morskie, str.
81, 10, — zł.

Janusz Meissner — „L. — jak i u
cyn”. wyd. VI. Iskry, str. 185, 9, — zł.

Mateusz Jantar — „Zmowa”.
ISW, str. 315, 18, — zł.

Rafael Sanchez Ferlosio — „Do-
świadczenia i wędrowni chłopcy
Alfani”. WIL, str. 152, 20, — zł.

Eduardo Gudiño Kieffer — „Za-
bycie lepiej zjeść”. WL, str. 166,
11, — zł.

Willem Elsschot — „Hochstapler
Laarmans”. PIW, str. 266, 23, — zł.

Walery Łoziński — „Zakłady
dwór”. WL, str. 478, 28, — zł.

David Weiss — „Nagi przysze-
dłem”. WL, str. 707, 56, — zł.

WSPOMNIENIA, REPORTAŻE

„Żołnacy. Wspomnienia osad-
ników żuławskich”. Wyd. Morskie,
str. 427, 60, — zł.

Aleksander Omiljanowicz —
„Duch Białowieży”. Wyd. Lub.,
str. 341, 30, — zł.

Zenon Borkowski — „Twarz ju-
tra”. IW CRZZ, str. 167, 15, — zł.

Michał Szulcowski — „Kubań-
skie spotkania”. MON, str. 144,
10, — zł.

Jan Zakrzewski — „Tęczyjskie
wędrowniki”. Iskry, str. 369, 18, — zł.

Tadeusz Socha — „Tajemnica
Joliby”. WL, str. 375, 30, — zł.

16 V 1973 — GŁOS str. 3

Osobowość w rozsypce

Wszystkich opublikowanych do tej pory utworach Andrzeja Górnego uderza pewna szczególna wizja człowieka. Jego bohaterowie przeżywają nieustannie dramaty rozpadu własnych osobowości. Są twórcami plastycznymi, pozbawionymi w gruncie rzeczy cech trwałych. Zmieniają się w zależności od układów, które tworzą wraz z innymi ludźmi. Zanurzeni w zbiorowości, podlegają nieustającemu procesowi formowania i deformowania. Pisarz budzi w czytelniku niepokój, każe pytać o to, co jest w człowieku trwałe, w jakich wartościach znaleźć w końcu oparcie. Pytania to jakże istotne dla współczesnych.

Pełna krystalizacja tej właśnie problematyki obserwujemy w debiucie powieściowym Górnego „Odsłoń, krzyknij”. Dwie poprzednio wydane książki stanowiły zbiory opowiadań. Warto przypomnieć, że omawiana powieść została nagrodzona na poznańskim konkursie literackim w 1971 roku.

Na miejsce akcji autor wybrał Rychlice — miasteczko liczące

„dwa i pół tysiąca głów”. Oczywiście, miejscowość ta, jak i jej mieszkańcy, to fikcja, twór wyobraźni autora. W „Odsłoń, krzyknij” prawdopodobieństwo miesza się z fantazją, niekiedy z symboliką. Górnemu nie chodziło bowiem tylko o to, by oddać jakiś tam miasteczko i jego własne sprawy.

Rychlice, zgodnie z intencją autora, są czymś znacznie więcej: metamorfozą zbiorowości ludzkiej, jaką możemy spotkać gdziekolwiek i kiedykolwiek. Miejscowość tę nazywa pisarz w swym zamieszonym na obwołany komentarz do książki — „theatrum, uwidaczniającym powszechne, ludzkie problemy. „Czy w wielkim świecie, jaki nas otacza — pyła on tam — nie powstaje teatr dla każdego, gdzie musi się rozegrać to co konieczne, aby można powiedzieć, że żyjemy?”

Właśnie, kiedy możemy tak mówić? Kiedy możemy mieć tę pewność, bądź tylko nadzieję? Gdy walczymy, sądzi Górnego, o własną osobowość, własne wartości. O własną twarz. Życie

człowieka, którego te sprawy nie obchodzą, który własną indywidualność duchową ma za nic, który zmienia się w zależności od sytuacji, jest dla pisarza czymś martwym i pustym, nieautentycznym.

Pierwszoplanowym bohaterem powieści jest przewodniczący prezydium rady narodowej w Rychlicach nazwiskiem Zaremba. Jego dramatem jest dramat człowieka, który nieustannie usiłuje być sobą i wciąż mu się to nie udaje. Wplątany w gąszcz ludzkich spraw, celowo przez autora spętowany, pragnie skutecznie zdobyć wewnętrzną pewność, że postępuje słusznie. Przyszłość temu wiele odmienności spojrzeń ludzkich, które go zewsząd otaczają. Stawia on one rodzaj luster, w których Zaremba odbija się zawsze inaczej. Upodabnia się każdorazowo do odbicia, które właśnie widzi. Spojrzenia ludzkie określają go, determinują. Staje się taki, jak wyobrażenie, które ma o nim kto inny. Bądź jak wyobrażenie o sobie, które on komu innemu tylko przypisuje. Kim w końcu jest — pyta samego siebie. Na obwołanie „Odsłoń, krzyknij” zamieszczono m. in. uwagę, że naczelnym problemem powieści Górnego jest sprawowanie władzy. Jak wykazaliśmy, powieść wykracza jednak zdecydowanie poza ten krąg spraw. Sądzę, że jest jedną z ciekawszych ostatnio wydanych książek o problemach moralnych, ideowych i filozoficznych ludzi współczesnych.

MARCIN BAJEROWICZ

*) Andrzej Górny — „Odsłoń, krzyknij”; Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, 1972; obwołane i składkę projektowała Sylwia Górna; str. 208.

NOTATNIK KULTURALNY

MALARSTWO JANA WOLFA

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Poznaniu serwuje nam kolejną wystawę prac młodego twórcy ze środowiska poznańskiego. Tym razem są to obrazy, tematy i rysunki ubiegłego roku, absolutnie naszej PWSP, Jana Wolfa. Jest to malarstwo emocjonalne i ekspresyjne, związane tematycznie z automobilizmem, zafascynowane ruchem, szybkością, zmiennością widzenia świata.

SZTUKA — ŚRODEK TERAPEUTYCZNY

Wystawa, z którą mieliśmy okazję zapoznać się w poznańskim „Arsenale”, sprawiała na zwiedzających szczególne wrażenie. Na pierwszy rzut oka była to jedna z wystaw jakich wiele. Były na

Ponad 51 mln zł

Wielkopoleanie na konto NFOZ

W całym kraju zgromadzono już ponad 703 mld zł na koncie Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Z tego w Wielkopolsce — 51 338 000 zł. (Sam Poznań zgromadził już kwotę 11 167 000 zł). W realizacji rocznych zobowiązań przoduje powiat ostrzeszowski — 117,2 proc. wykonania planu. 4 lutego br. społeczeństwo miasta i gminy Mikstat jako pierwsze w naszym województwie wykonało roczny plan zbiórki, wpłacając na konto NFOZ 104 500 zł. W nagrodę otrzymało środki na budowę rejonowej przychodni. Rolnicy tego powiatu 19 kwietnia zameldowali o przekroczeniu rocznego planu zbiórki o 4 proc. Łącznie powiat ten zgromadził na koncie Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia 1 238 000 zł.

Drugie miejsce w realizacji swych społecznych zobowiązań zajął powiat wolsztyński — do 30 kwietnia rolnicy tego powiatu wykonali 75 proc. rocznego planu; trzecie miejsce zdobyło społeczeństwo powiatu chodzieskiego. I w tym powiecie rolnicy wykonali już roczny plan zbiórki z nadwyżką.

Najslabiej zbiórka na konto NFOZ przebiega w powiatach słupeckim, kolskim i końskim. (bw)

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” i redakcja nowo powstającego pisma zapraszają do udziału w wielkim

konkursie na tytuł nowego, kolorowego tygodnika dla wszystkich

Jego pierwszy numer ukaże się jesienią br.

W nowym piśmie:

- ▲ fotoreportaże z kraju i zagranicą
- ▲ opowiadania sensacyjne
- ▲ stałe rubryki
- ▲ materiały publicystyczne
- ▲ kolumna humoru i satyry
- ▲ ciekawostki.

Propozycje tytułów prosimy kierować na kartach pocztowych do Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa — Książka — Ruch” 60-959 Poznań, ul. Grunwaldzka 19 z dopiskiem „Tygodnik Kolorowy”. Termin nadsyłania propozycji — 25 maja. Rozstrzygnięcie konkursu — już w czerwcu.

I nagroda — zegarek — automat „Poljot”, ufundowany przez PP „Jubilera”.

II nagroda — radiodioda — odbiornik tranzystorowy „Dominika” ufundowany przez ZURIT.

III nagroda — szybkoładowacz — ufundowany przez „Arged”.

IV nagroda — aparat fotograficzny „Smiena”, ufundowany przez PP „Foto-Optyka”.

Prócz tego wśród wszystkich uczestników konkursu rozlosowane zostaną specjalne premie w postaci 25 rocznych prenumerat nowego tygodnika.

nie prace lepsze i gorsze, bardziej może tylko naiwne i prymitywne warsztatowo w porównaniu z tymi, jakie goszczą w tej galerii zawyżają, nie sposób jednak było odmówić im i ekspresji wyrazu i walorów ściśle plastycznych.

Tymczasem autorami tych prac byli ludzie psychicznie chorzy, a organizatorami pokazu Polskie Towarzystwo Psychiatryczne, które z okazji XXXI Zjazdu Naukowego Psychiatrii Polskich przygotowało wystawę, nie kierując się przy tym w wyborze prac bynajmniej kryteriami czysto plastycznymi. Sztuka zdaniami psychiatrów może być bowiem znakomitą pomocą terapeutyczną, a także świetną okazją dla lekarza, aby wnikać w osobowość tworzącego ją pacjenta. Rzecz w tym jednak, że te malowane w ogromnej większości przez amatorów prace są tak interesujące plastycznie i tak nowoczesne zarazem, a przy tym dalekie od prostego obiegowego realizmu.

KONKURS MALARSKI IM. J. SPYCHAŃSKIEGO

26 maja upływa ostateczny termin składania prac na I Ogólnopolski Konkurs Malarski na Obraz dedykowany pamięci wybitnego malarza polskiego związanego silnymi więziami z Poznaniem, Jana Spychalskiego. Przypomnijmy tylko, że jest to największy konkurs malarski z wszystkich zorganizowanych dotychczas w Poznaniu. Do udziału w jury tego konkursu organizatorzy zaprosili znanych twórców spoza Poznania: prezesa ZG ZPAP Janusza Kaczmarek, malarza i krytyka z Krakowa Stanisława Rodzińskiego, prof. Stefana Gierowskiego z ASP w Warszawie oraz artystę malarza Janusza Eysmonta również z Warszawy. (ob)

TELEWIZJA

„Karykatury”

Sztuka pod tym tytułem powstała ponad osiemdziesiąt lat temu. W innej epoce historycznej i literackiej. Stąd wiele z jej warstw obyczajowej traci dzisiaj myślnik (ten list karykaturalny salon krakowski). Nie stracił jednak na aktualności główny sens moralny „Karykatury”, przypominanych w Teatrze Poniedziałkowym TV. Zawsze bowiem byli i będą ludzie uwikłani w trudne problemy wyboru moralnego, szamocący się w sieci własnych pragnień i niepisanych zobowiązań. A także tacy — może dziś, w czasach stepionej wrażliwości moralnej jest ich więcej — którzy jak bohater sztuki Jana Augusta Kisielewskiego twierdzą ze zdumieniem, że gładko przelknęli pigułkę złowagi.

Poniedziałkowy spektakl wzbogacił niewątpliwie listę osiągnięć Teatru TV. Niemala w tym zasłużyli wykonawcy, zwłaszcza Andrzej Antkowiak (Relski) i Krystyna Królówna (Zosia), która bez cienia fałszu potrafiła ukazać bezmiar uwielbienia dla kochanego człowieka oraz wrażliwość i godność dziewczyny z ludu. (km)

Piłkarze Irlandii kolejnym egzaminatorem Polaków

Po piłkarzach Jugostawii, kolejnym egzaminatorem reprezentacji Polski, przygotowującej się do meczu z Anglią, będzie dzisiaj we Wrocławiu zespół Irlandii.

Piłkarze Irlandii przylecieli do Warszawy w poniedziałek rano samolotem z Moskwy. Irlandczycy w uciegłą niedzielę zmierzali się w Leningradzie z reprezentacją Związku Radzieckiego, przegrywając po wyrównanej grze 0:1 (0:0).

Był to mecz rewanżowy z cyklu eliminacji mistrzostw świata. Piłkarze Irlandii występują w IX grupie eliminacyjnej wraz z ZSRR i Francją. Pokonali oni u siebie Francję 2:1 oraz ulegli piłkarzom radzieckim w Dublinie 1:2. Mecz w Leningradzie w zasadzie przekreślił szanse Irlandczyków na awans do finału mistrzostw świata.

Mecz Polska — Irlandia będzie jedenastym pojedynkiem w historii kontaktów piłkarzy obu krajów. Po raz pierwszy grali oni ze sobą w maju 1938 roku w Warszawie. A spotkanie to przyniosło zwycięstwo Polakom 6:0. Ostatni pojedynek miał miejsce 23 września 1970 roku w Dublinie i również zakończył się zwycięstwem zespołu polskiego 2:0. Ogółem w 10 dotychczasowych spotkaniach Polska — Irlandia, pięćdziesiąt triumfowali białoczerwoni, trzy mecze zakończyły się remisem, a dwa przyniosły sukces Irlandczykom.

Trener reprezentacyjnego zespołu Irlandii Liam Tuohy zapytany na lotnisku Okecie o formę swoich piłkarzy powiedział m. in.:

— „W meczu z Polską wystąpiłmy nieco osłabieni. Conroy odniósł w meczu z ZSRR kontuzję a Gileg z Leeds odleciał już do Saloniki, by w środę wzmocnić swą drużynę klubową w finałowym meczu Pucharu Zdobywców Pucharów. Polskich piłkarzy widziałem w akcji przed 3 laty w Dublinie i wysoko oceniam ich umiejętności. Największe wrażenie zrobił na mnie Lubański. Zaskoczyła mnie natomiast porażka Polaków z Walią. Sądzę, że był to po prostu zły dzień polskiej drużyny i w rewanżu stawiam na Wasze zwycięstwo. Moim faworytem w grupie V jest jednak Anglia”.

Chyba dobrze się stało że Polski Związek Piłki Nożnej zakontraktował mecz z Irlandią, jako etap przygotowań do spotkania z Anglią. W reprezentacji Irlandii grają piłkarze występujący w zawodowych klubach angielskich i walczą na boisku podobnie jak ich koleodzy — reprezentanci Anglii. Będzie więc to pożyteczny sprawdzian dla polskich piłkarzy, a dla trenera Górskiego jeszcze jedna okazja do zorientowania się w jakiej formie znajdują się kandydaci do reprezentacyjnego zespołu na Anglię.

Polskie Radio i TV przeprowadzi bezpośrednią transmisję całego międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — Irlandia. Początek transmisji godz. 17.30 w programach I-szych. (s)

RADIO: godz. 14.00, 14.30, 15.00, 15.30 i 16.00 — meldunki z trasy; godz. 16.30—17.10 — transmisja non-stop z trasy i zakończenia etapu.

TELEWIZJA: 16.05—17.20 — transmisja z trasy i zakończenia etapu.

Bilety na zakończenie etapu

Rozpoczęta pod koniec ubiegłego tygodnia sprzedaż biletów na Stadion im. 22 Lipca, gdzie w niedzielę 20 bm. oglądać będzie my zakończenie kolejnego etapu Wyścigu Pokoju oraz mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi Lech — Odra Opolo, cieszy się ogromnym zainteresowaniem. W pierwszych dwóch dniach sprzedano już rozprawdono ponad 12 tys. kart wstępu. Bilety w dalszym ciągu można nabywać w Poznaniu Okręgowym Związku Kolarstwa — Stary Rynek 71/72, „Sport-Tourisole” przy ul. Rajcażaka, „Orbisie” przy ul. Czerwonej Armii oraz sekretariacie KKS Lech — ul. Marchlewskiego 142. Bilety ulgowe można nabywać w łącznie w Związku Kolarskim i „Sport-Tourisole”. Do ich nabycia uprawnia jest młodzież szkolna oraz szeregowcy WP. Jednocześnie chcielibyśmy poinformować, że na niedzielna impreza ważne są tylko karty wolnego wstępu wydane przez WKFFIT oraz legitymacje Zastluzonowego Działu Kultury Fizycznej. Pozostałe karty wolnego wstępu są nieważne. (s)

Piłka ręczna

Porażka Sparty w Wągrowcu

W kolejnej rundzie rozgrywek piłki ręcznej klasy międzywojewódzkiej, obornicka Sparta uległa w Wągrowcu miejscowej Nieblice 9:15. Widmo spadku groziące gospodarzowi sprawiło, że walczący oni bardzo ambitnie, obejmując już od pierwszych minut meczu prowadzenie. W sumie nie było to spotkanie ciekawe i tylko momentami mogło się podobać. Najwięcej bramek dla zwycięzców zdobył Urbanik — 6, a dla pokonanych, Kopański — 4. (bop)

Zapasy

Młodzieżowcy Grunwaldu w I lidze

Z udziałem czterech drużyn odbył się w Krotoszynie ostatni turniej eliminacyjny o wejście do I ligi młodzieżowej w zapasach w stylu wolnym. Bardzo dobrze spisali się młodzi zapasnicy Grunwaldu, którzy pokonali zespół Sulimirezyka 9,75:2,5, i drużynę „Nadodrę” Zielona Góra 9,5:1,25. Trzeci zespół WLKS Białogard oddał poznaniam punkty walkowerem. Tak więc dwa pierwsze miejsca w tym turnieju, premiowane awansem do I ligi zajęli zapasnicy Grunwaldu i Sulimirezyka. (zb)

Był to mecz rewanżowy z cyklu eliminacji mistrzostw świata. Piłkarze Irlandii występują w IX grupie eliminacyjnej wraz z ZSRR i Francją. Pokonali oni u siebie Francję 2:1 oraz ulegli piłkarzom radzieckim w Dublinie 1:2. Mecz w Leningradzie w zasadzie przekreślił szanse Irlandczyków na awans do finału mistrzostw świata.

Mecz Polska — Irlandia będzie jedenastym pojedynkiem w historii kontaktów piłkarzy obu krajów. Po raz pierwszy grali oni ze sobą w maju 1938 roku w Warszawie. A spotkanie to przyniosło zwycięstwo Polakom 6:0. Ostatni pojedynek miał miejsce 23 września 1970 roku w Dublinie i również zakończył się zwycięstwem zespołu polskiego 2:0. Ogółem w 10 dotychczasowych spotkaniach Polska — Irlandia, pięćdziesiąt triumfowali białoczerwoni, trzy mecze zakończyły się remisem, a dwa przyniosły sukces Irlandczykom.

Trener reprezentacyjnego zespołu Irlandii Liam Tuohy zapytany na lotnisku Okecie o formę swoich piłkarzy powiedział m. in.:

— „W meczu z Polską wystąpiłmy nieco osłabieni. Conroy odniósł w meczu z ZSRR kontuzję a Gileg z Leeds odleciał już do Saloniki, by w środę wzmocnić swą drużynę klubową w finałowym meczu Pucharu Zdobywców Pucharów. Polskich piłkarzy widziałem w akcji przed 3 laty w Dublinie i wysoko oceniam ich umiejętności. Największe wrażenie zrobił na mnie Lubański. Zaskoczyła mnie natomiast porażka Polaków z Walią. Sądzę, że był to po prostu zły dzień polskiej drużyny i w rewanżu stawiam na Wasze zwycięstwo. Moim faworytem w grupie V jest jednak Anglia”.

Chyba dobrze się stało że Polski Związek Piłki Nożnej zakontraktował mecz z Irlandią, jako etap przygotowań do spotkania z Anglią. W reprezentacji Irlandii grają piłkarze występujący w zawodowych klubach angielskich i walczą na boisku podobnie jak ich koleodzy — reprezentanci Anglii. Będzie więc to pożyteczny sprawdzian dla polskich piłkarzy, a dla trenera Górskiego jeszcze jedna okazja do zorientowania się w jakiej formie znajdują się kandydaci do reprezentacyjnego zespołu na Anglię.

Polskie Radio i TV przeprowadzi bezpośrednią transmisję całego międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — Irlandia. Początek transmisji godz. 17.30 w programach I-szych. (s)

Kontrolny mecz kadry z żużlowcami Unii

Mimo, że do indywidualnych mistrzostw świata na żużlu pozostało jeszcze sporo czasu, to jednak czołowi żużlowcy już teraz solidnie przygotowują się do tej imprezy, która jak wiadomo w tym roku odbędzie się w Chorzowie.

Dla umożliwienia naszej czołowej częściej startów w silnej obsadzie, wprowadzono w bieżącym roku obok turniejów o złoty i srebrny kask również tzw. mecze kontrolne kadry z drużynami klubowymi. Kadrowicze z grupy pierwszej po konfrontacji z rybnickim ROW-em rozegrają drugi mecz kontrolny tym razem w Lesznie z beniaminkiem I ligi, leszczyńską Unią.

To atrakcyjne spotkanie (18 biegów) odbędzie się w nadchodzącą czwartek 17 bm. o godz. 17.00 na stadionie im. A. Smoczyka.

Kadrę reprezentować będą: Jan Czaj. Fabiszewski, Plech i Nowak (Stal Grzód), Szczakiel (Kolejarz), A. Tkocz, Wygląda (ROW) i Pytko (Unia Tarnów). Barw Unii bronić będą: Pogorzelski, Kowalski, Dobrucki, Heliński, Bernard i Zbigniew Jader, Norek i Piwosz. (R)

„Totek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 12/13 bm. stwierdzono: 2 row. z 12 traf. — wygr. po 175,895 zł. 60 row. z 11 traf. — wygr. po ok. 5,500 zł. 572 row. z 10 traf. — wygr. po 615 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 13 bm. stwierdzono: I losowanie: 2 row. z 5 traf. prem. — wygr. po 1.000.000 zł. 99 row. z 5 traf. zwykł. — wygr. po ok. 32.500 zł. 9,561 row. z 4 traf. — wygr. po 511 zł i 209,471 row. z 3 traf. — wygr. po 24 zł. II losowanie: 4 row. z 5 traf. prem. — wygr. po 578,871 zł. 128 row. z 5 traf. zwykł. — wygr. po ok. 18.000 zł. 8,048 row. z 4 traf. — wygr. po 431 zł. 177,745 row. z 3 traf. — wygr. po 19 zł. Kolejne losowanie Toto-Lotka oraz domu jednorodzinnego. 2 sa mechochod osobowych na konców ke bandedori nr 6800, wylosowana w dniu 6 bm. odbędzie się w dniu 20 bm. w TVP w Warszawie.

HUMOR I SATYRA



— Panie Greeni dyrektor chciałby się z panem widzieć.

Porządkowanie gospodarki materiałowej

Nowe zasady zarządzania składają się z racjonalnego gospodarowania, polegającego m. in. na zmniejszeniu kosztów własnych. Największą pozycją są wydatki na surowce i materiały. Trzeba o racjonalne wykorzystanie zasobów surowców-materiałów stać się winną istotną potrzebą każdego przedsiębiorstwa. Wydaje się, że potrzebę tę niektórzy z nich zaczęli naprawdę odczuwać. W czym ona się przejawia ilustruje przykład Zakładów Automatyki Przemysłowej w Ostrowie Wielkopolskim

Ostrowski ZAP jest jednym z głównych realizatorów inwestycji energetycznych „Kozienice”, „Rybnik” i „Dolina Odra”. Produkuje dla nich urządzenia do automatycznego sterowania procesów technologicznych. Specjalizuje się po-

za tym w produkcji różnych urządzeń kontrolno-pomiarowych, a od „ubiegłego roku” — zasilaczy do maszyn matematycznych.

Produkcja nietypowa i krótkoseryjna, wymaga dla utrzymania należytej rytmiki produkcji zaangażowania wielu środków. To jest zresztą głównym celem wszystkich „porządkowych” poczyniń w przedsiębiorstwie. W procesie reorganizacji, który trwa obecnie, zwrócono szczególną uwagę na sprawy właściwego wykorzystania potencjału materiałowego. Przeprowadzono analizę wartości posiadanych materiałów i stosowanych technologii produkcji, zbadano też o należyte zabezpieczenie materiału. Opracowano perspektywiczny (do 1975 r.) program do pracy gospodarki materiałowej. Przewiduje się, że jego uźródłowienie przyniesie przedsiębiorstwu 11 mln zł z tytułu samej tylko obniżki kosztów produkcji. Program ten za mierza się realizować w drodze nowych wdrożeń konstrukcyjnych i nowych technologii.

Np. w miejsce obecnie stosowanej metody odlewania, której towarzyszy obróbka skrawaniem, wprowadzono odkuwki odlewów ze stali i metali kolorowych, produkowane sposobem odlewania kokilowego. Zmniejsza to również koszty montażu elementów urządzeń do przetwarzania danych. Zastosowano tu metodę jednoczesnego lutowania kilkudziesięciu styków. Skracza to znacznie czas montażu urządzeń. Ponadto wymyślono oprzyrządowanie, przystosowane do otrzymywania większej ilości detali. Pozwala to na zaoszczędzenie materiału.

Chemia dostarcza przemysłowi coraz to nowe, atrakcyjne tworzywa, które mają właściwości metalu, nie zmieniają wartości użytkowej produktu, a są tańsze i łatwiejsze w obróbce. Stosowanie owych tworzyw sztucznych w miejsce metali żelaznych i nieżelaznych nie tylko obniża koszty

produkcji, ale znacznie uproszcza sam cykl produkcyjny. Spore rezerwy tkwią także w zagadnieniu unifikacji stosowanych w produkcji materiałów i części. W nawiązaniu do programu resortowego opracowano, nie tylko na własny użytek, ujednolicone listy dostępnych materiałów. Są to głównie produkty hutnicze, farby, lakiery, materiały elektryczne. Ułatwi to przede wszystkim pracę konstruktorom, a przedsiębiorstwo przestanie się borykać z trudnościami w utrzymaniu unikalnych nieraz detali.

Ze względu na rozmiary asortymentowe (ponad 20 tys. pozycji materiałowych) postanowiono zautomatyzować wewnętrzny cykl obrotu materiałów. Do tego celu zastosuje się maszyny elektroniczne. Projekt zmechanizowanego obrachunku materiałów przygotowuje Centrum Informatyki Przemysłu Budowlanego w Warszawie.

Czy faktycznie rozwiąże to wszystkie problemy gospodarki ZAP-u? Na pewno nie. Przyczyni się jednak do poprawienia wyników ekonomicznych Zakładu.

WANDA NAROŻNA

Dzień pracownika gospodarki komunalnej

Po raz dziesiąty pracownicy gospodarki komunalnej w Ostrowie obchodzili swoje zawodowe święto. Jest to okazja do przypomnienia roli tego ważnego resortu. Perspektywy czyny program mieszkaniowy stawia przed ostrowskim przedsiębiorstwem komunalnym następujące zadania: ma ono przygotować tereny dla rozwoju budownictwa, zapewnić mieszkańcom Ostrowa sprawniejszą komunikację, więcej terenów zielonych, rozszerzyć zakres usług.

Na inwestycje komunalne w Ostrowie przeznaczają się w bieżącym roku znacznie więcej funduszy, niż to miało miejsce w latach ubiegłych. Na kapitalne remonty mieszkań i obiektów użyteczności publicznej przewidziano około 28 mln zł. Zmodernizowanych zostanie kilka ulic, punkty oświetleniowe ulic zwiększą się o dalszych 180 lamp. Ponadto

Inwestycje Środy



Do poważniejszych inwestycji Środy należy zapoczątkowana już budowa nowego osiedla mieszkaniowego przy ul. 20 Października oraz rozbudowywujący się, okazały ośrodek wypoczynkowy przy ul. Nekielskiej. Zajmuje on powierzchnię 16 ha i już za parę lat będzie z powodzeniem konkurował z renomowanymi ośrodkami naszego województwa.

Na teren budowy przy ul. 20 Października wkroczyły już brygady robocze. Rozpoczęto prace ziemne i murarskie przy

pierwszych trzech blokach nowego osiedla mieszkaniowego, z których każdy będzie posiadał 30 mieszkań. Pierwszy z bloków zostanie oddany do użytku w przyszłym roku. Przewiduje się, że w nowym osiedlu zamieszka do 1985 roku ponad 6 tysięcy mieszkańców. Tu też wybudowana zostanie centralna ciepłownia, która w przyszłości obsłuży nie tylko nowe osiedle mieszkaniowe, ale również dostarczy ciepła dla połowy mieszkańców starej Środy. Na nowym osiedlu mieszkaniowym wybudowany zostanie również kompleks pięciopiętrowych pawilonów usługowo-handlowych, przedszkole oraz szkoła zawodowa. Właściciele samochodów uczeszą fakt uwzględnienia budowy garaży osiedlowych.

Obiecuje brzmieć zapowiedź dalszej rozbudowy terenów ośrodka wypoczynkowego nad zbiornikiem wodnym przy ul. Nekielskiej. Kompleks ten wzbogaci nowa inwestycja, finansowana kosztem 16 mln zł przez Kombinat PGR Jarosław. Zorganizuje on ośrodek wypoczynkowo-szkoleniowy z pełnym wyposażeniem, z restauracją, kawiarnią, przystankiem kajakowym itp. [za Na zdjęciu: fragment robót na średnim osiedlu mieszkaniowym przy ul. 20 Października.

Fot. — H. Kamza

Dzień zwycięstwa w Ostrzeszowie

Na placu w pobliżu Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Ostrzeszowie odbył się wiec społeczeństwa miasta i dokonano uroczystego odsłonięcia Pomnika, wybudowanego w czynie społecznym dla uczczenia zwycięstwa nad hitlerowskim najeźdźcą przez młodzież Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Technikum Budowlanego. Na uroczystości przybyli członkowie egzekutywy KP PZPR z I sekretarzem Kazimierzem Piaseckim, przedstawiciele władz administracyjnych i organów politycznych i organizacji społecznych.

Przewodniczący Prezydium PRN Aleksander Kalisz udekorował Krzyżami Walecznych Leona Piłacińskiego, Piotra Urbanowicza oraz Franciszka Pecefińskiego. Śląskie Krzyże Powstańcze otrzymali: Michał Bak i Piotr Wojtasik. Udekorowano 11 kombatanów odznaczeniami bojowymi za udział w walkach o Berlin.

Sztafety motocyklowe harcerzy złożyły przed Pomnikiem — Głazem urny z ziemią walk powstańczych roku 1919 spod Kobylagóry, Ligoty, Rogaszy, Parzyna, Torzence, Turza i Dąbrowy, leżących na terenie powiatu ostrzeszowskiego. (hp)

Złote gody

Państwo Józef i Stanisława Kusnierkiowie z Daleszyna pow. Gostyń zamieszkali obecnie w Kościanie przy ul. Rolnej 2 obchodzili ostatnio 50-lecie pojęcia małżeńskiego. Z okazji złotych godów życzy im Jubilat — naszym stałym czytelnikom zdrowia, szczęścia i przeżycia 100 lat. (js)

PODSTAWOWY OBOWIĄZEK KIERUJĄCEGO POJAZDEM TO JECHAĆ TAK BY NIE UTRUDNIAĆ RUCHU I NIE ZAGRAŻAĆ INNYM

Sztandar dla szkoły

Ostatnio młodzież Szkoły Podstawowej nr 3 im. Aleksandra Zawadzkiego w Środzie Wlkp. przeżywała podniosłą uroczystość. Ich szkoła — Pomnik Tysiąclecia otrzymała sztandar, ufundowany przez komitet rodzicielski. Wyróżnienie to nie jest przypadkowe. Efekty wychowawcze placówki i zaangażowanie jej w działalność społeczną na rzecz miasta, są ze wszechmiar godne szacunku. Starannie przygotowana impreza odbyła się przed budynkiem szkoły. Oprócz władz miasta i powiatu, dyrekcji szkoły, grona pedagogicznego i uczniów, zaproszono również na imprezę mieszkających w Środzie p. Leona Nadobnika byłego nauczyciela, który był pierwszym kierownikiem tej szkoły. W części artystycznej wystąpiły zespoły zalekcyjne, chór, zespoły taneczne i recytatorskie. Zwiedzenie pomieszczeń szkolnych zakończyło uroczystości. (kr)

Hufiec Kępno otrzymał imię „LWP”

Hufiec ZHP Kępno otrzymał ostatnio nowy sztandar, przyjmując imię „Ludowego Wojska Polskiego”. Przygotowania harcerskie do tego aktu trwały od września ubiegłego roku. Harcerze wykonywali szereg prac społecznych, odbyły się liczne wieczornice i spotkania z weteranami ostatniego wojny.

W minioną niedzielę na kępińskim rynku na uroczystej zbiórce zebrało się ok. 1000 harcerzy i uczniów. W obecności władz partyjnych miasta i powiatu przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Leon Herba odczytał uchwałę nadającą hufcowi ZHP Kępno imię Ludowego Wojska Polskiego. Aktu przekazania sztandaru dokonał przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Stanisław Smardz. Młodzież złożyła ślubowanie. Za zasługi w pracy z młodzieżą harcerską była komendantką hufca Zofia Spiełiel otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi. Wręczono również szereg odznaczeń związkowych, przyznanych przez Główną Kwaterę ZHP. (er)

Turniej czytelniczy

KOŚCIAN. W pięćsetną rocznicę urodzin M. Kopernika, tutejsza Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, zorganizowała konkurs czytelniczy. W dwu-etapowych eliminacjach, wzięło udział kilkudziesięciu osób, zaś ośmiu najlepszych znawców kopernikowskiej literatury — walczyło w finale. Najlepszymi okazali się: Leszek Michalczak, Tadeusz Kiński i Bogdan Wyrwa. Imprezie towarzyszyła wystawa książek i prasy, odczyty, prelekcje oraz wieczorki poetyckie. (ww)

17.40 Spektakle roku: 18 Piosenki z różnych okolic: 18.20 Muz. intrygująca A. Bieźna: 18.30 Polityka dla wszystkich: 18.45 Zapomniane — przypominane: L. Boyer i Ch. Trenet: 19.05 „Pani Walewska” od: 4: 19.35 Muz. pocztą UKF: 20 Re-miniscencje muzyczne — Wszystkie Etudy symf. Schumann: 20.45 „Maklata” z Jeleniem — monodram H. Krzyżanowskiej: 21.20 Na estradzie W. Mytnarski: 21.30 Mała historia samby — cz. I: 21.50 Z nagrań Franka Glazera: 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół King Crimson: 22.15 Trzy kwadransy jazzu: 23 z antologii „Kolumbowie i wschodzący słońce”: 23.05 Piosenki z różnych stron świata: 23.50 Gra i śpiewa Homo Homini.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 8.15 — „Piękna Angelika” — fab. film prod. franc. (16 l. kolor): 9.55 — Dla szkół — Historia (kl. VIII): „Początek i Norwimberg”: 10.25 — „Słaby i mistrzowie” — film dok. prod. radz. (kolor): 10.55 — Dla szkół — Fizyka (kl. VII): „Drgania i fale”: 11.55 — Dla szkół — Historia (kl. VII): „W przededniu niepodległości”: 12.45 — TV Technikum Politechniki — Zoologia. I. II: „Ptaki” — cz. II: 13.25 — TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt. I. II: „Czynnik wpływający na wartość pokarmową i podział naszy”: 14 — Z cyklu: „Wzbieramy zawał”: 14.55 — Politechnika TV — Mate-

matyka — Kurs przygotowawczy: „Kryzys drugiego stopnia”: „Przełamanie płaszczyzny”: 16.05 — Sprawozdanie z trasz XXVI Wyścigu Pokoju — etap VI na trasie Tatrzńska — Lomnica — Kraków (151 km): 17.20 — Dziennik: 17.30 — Sprawozdanie z międzynarodowego meczu piłki nożnej Polska — Irlandia (Wrocław): w przerwie ok. 18.15 — „Teleskop”: 19.20 — Dobranoc (kolor) i Dziennik: 20.15 — „Cienie zanikała w południe” — film serjowy prod. radz. odc. V m. „Gwiazdy nad rzeką” (kolor): 21.20 — „Świat i Polska” (kolor): 22 — Z cyklu „Balet”: odc. VIII m. „Czas romantyczny”: 22.35 — Dziennik: 22.50 — Kronika Wyścigu Pokoju, wiad. sportowe oraz sprawa wozdanie z finałowego meczu piłki nożnej o Puchar Zdobywców Pucharów (z Saloniki) Leeds United — AC Milan.

PROGRAM II: 16.45 — Nasze recenzje: 17 — „Polena” — Poradnik kosmetyczny: 17.05 — „Nie tył ko sprzymierzeńcy” (Śladami nowych migracji) — program J. Modrzewskiego: 17.30 — Świat w kamery naszych reporterów: 18 — Stanisław Węchowiec — w 10-ta rocznicę śmierci: 18.45 — Język francuski. I. 42 cz. II: 19.20 — Dobranoc (kolor) i Dziennik: 20.15 — Muzyka bez dyrygenta — koncert rozgrywkowy TV CSRS: 20.50 — „Krytonim N” — program naukowy: 21.20 — 24 godziny (kolor): 21.30 — FEEZ — „Legenda o szewcu” — miniatura z Turcji (kolor): 21.35 — Teatr „Kobra” — Pa-trick Quentin: „Fatalna kobieta”: 22.50 — Język rosyjski. I. 31 (powt.).

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI i NOWY — nieczynne. OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”. OPERETKA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”. MARCINEK — g. 10 i 16 „Lajkonik”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Uciekla mi przepióreczka”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Historia miłości”. CZARNÓW: „Tam gdzie rośnie zielony bór”. GNIEZNO Polonia: „Śmierć na zakręcie”. Lech: „Mordercy w imieniu prawa”. GOSTYŃ: „Czerwony namiot”. JAROCIN: „Lampy naftowe” i „Dziękuję ci Ewo”. KALISZ Kosmos: „Godzilla kontra Hedor” i „Port lotniczy”. Stylowe: „Tylko wtedy gdy się śmieje”. KĘPNO: „Księżniczka czardasza”. KŁODAWA: „Bez wyraźnych motywów”. KOŁO: „Błąd szeryfa”. KONIN Centrum: „Mezycyna który mi się podoba” i „Winnetou i Apanacz”. Górniki: „Dziękuję ci Ewo”. KROTOSZYN: „Starościński dramat”. KÓRNIK: „Życie rodzinne”. KRZYŻ: „Znikający punkt”. LESZNO: „Dziękuję ci Ewo”. MIEJSCZYCE: „Powrót z frontu”.

NOWY TOMYŚL: „Serce to samotny myśliwy”. OBORNIKI: „Mój kochany Robinson”. OSTROWO: „Uciekaj i daj się złapać” i „Winowajca potrzebny od zaraz”. SŁONEC: „Rewizja osobista”. OSTRESZÓW: „Zmierzch bogów”.

PILA Iskra: „Wspomnienia z przeszłości”. Koral: „Pokoły przechodni”. Sokół: „Wielka wioślarka”. PLESZEW Hel: „Śledztwo w sprawie obywatela poza wszelkim podejrzeniem”. Pluton: „Smak zemsty”. RĄWICZ: „Morderca jest w domu”. ROGÓŻNO: „Incydent” i „Szlacheckie gniazdo”. RYCHTAŁ: „Grubasek”. SŁUPCA: „Tylko dla orłów”. ŚREM Klubowe: „Posąg księżniczki Ralu”. Słonko: „Narkotyk”. ŚRODA: „Szczęście Anny”. SZAMOTULY: „Halo Dolly”. TRZCIANKA: „Kochałem Cię”. TURK: „Czarownica z bagien”. WAGROWIEC: „Max i ferajna”. WOLSZYN: „Piękna nie chce milczeć”.

WRZESNIA: „Trzej świadkowie”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—19 „Afryka Zachodnia”.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: 8.05 U przyjaciół: 8.10 Melodie 7 stolic: 8.35 Z nagrań Maygarda Fergussona — trąbka: 9.05 W rytmie 3/4: 9.30 Moskwa z melodii i piosenka: 9.45 Kącik wina nalewać — staropolskie toasty: 10.08 Popularne orkiestry i ich soliści: 10.40 Co słychać w świecie: 10.45 Muzyczne migawki festiwalowe: 11 Przeboje w dwóch wersjach: 11.25 Przerzany zawsze ubezpieczony: 11.30 Mel. przed hejnałem: 12.20 Mel. od Krakowa: 12.30 Konc. życzeń: 12.50 Muz. w 3 stylach jazz, folk, beat: 13.25 Radiowy poradnik rolnika: 13.35 Od M. Fogga do B. Meca: 14.05 Alert dla biosfery: 14.10 Miśtrowie operetki — Karol Zeller: 14.35 Z antologii polskiego jazzu: 15.10 Z rosyjskiej liryki: 15.35 Listy z Polski: 15.40 Estrada przyjaźni: 16.15 Piosenki do słów Rodana Chorażuka: 17.10 Studio Nowości: 17.30 Transm. między państw. meczu piłki nożnej Polska — Irlandia: 19.15 Muz. i Aktualn.: 19.40 Zapomniane gwiazdy filmowe: 20.15 Współczesne gwiazdy filmowe: 20.50 Kronika sportowa i oficjalne wyniki VI etapu WP: 21 Miniatury rozrywk.: 21.15 Naukowe rolnikom: 21.30 Konc. chopinowski z nagrań P. Palecznego: 22.05 Dźwiękowy plakat reklamowy: 22.20 Moto — sprawę: 22.35 Rytm. taniec, piosenka: 23.10 Korespondencja z zagranicy: 23.15 Rytm. taniec, piosenka: 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej: 0.10 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15.05, 16.05, 20, 22, 23, 24, 1, 2.55.

Transm. z trasz VI etapu W.P. g. 14.30, 15, 15.30, 16, 16.30.

PROGRAM II: 7.35 Temat dla wszystkich: 7.45 Muzyka muzyczna: 8.35 Studio Młodych „Radiostopem po kraj”: 8.45 Bezpłatne studio na jezdni zalew od nas samych: 8.55 „Muzyka srod strzechy”: 9 „Wypracowanie” opow. 9.20 Fr. Schubert Kwartet smyczkowy: 9.40 Studio Młodych „Czata” — magazyn wojskowy: 10 Czytamy klasyków — „Faraon”: 10.30 „Z estrady i scen operowych naszych sasiadów”: 11 „Droga do księgarstwa”: 11.20 10 minut melodii rozrywkowych: 11.35 Pieć minut o wcho-waniu: 11.40 Technika na co dzień: 11.50 „Od Tatru do Baltyku” — dwa tancerze z Krakowskiego: 12.05 „Stu-chacz pisa — miv odnowiamy”: 12.15 Mel. o kwiatach: 12.30 /Czas dobrych gospodarzy: 13 Nowości literatury światowej „Za szczybą” — pow.: 13.20 Muz.: 13.35 „Wspomnienia radiowe H. Compta: 13.55 „Mini-przedstawienie folklorystyczne”: Dzia-trak: 14 Wiecej tonów: 14.15 Rep. literacki „Sluga Melno-